

Słowo pasterskie Biskupa Kaliskiego
na zakończenie roku szkolnego i rozpoczynający się okres wakacyjny

Drodzy Diecezjanie!

W miniony piątek dla dzieci i młodzieży dobiegł końca rok szkolny 2012/2013. Tym samym rozpoczął się dla nich czas odpoczynku; w tym okresie planują swoje urlopy także rodzice, nauczyciele, pracownicy administracyjni; większość naszego społeczeństwa. Człowiekowi, dla utrzymania poprawnej kondycji, potrzebny jest odpoczynek i to w odpowiednich warunkach. Sam Pana Jezus, zatroskany o swoich uczniów zalecał im: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco” (Mk 6,31).

Dzisiaj Święty Paweł Apostoł - jakby wprowadzając nas w okres urlopowy - przypomina nam bardzo ważną prawdę: „Ku wolności wyswobodził was Chrystus” (Ga 5,1). Chce, abyśmy w czasie wakacji nie zapomnieli o naszej godności, ale także o tym do czego ona zobowiązuje. Możemy z zachwytem powtarzać za św. Janem Apostołem: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy... ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy” (1 J 3,1-2). To czym, czy raczej kim będziemy, okaże się w wieczności, w zależności jak będziemy realizowali dane nam życie także w okresie wakacji.

Bóg nas zawsze kocha, a każdy z nas, jako dziecko Boże, powinien odpowiadać na Jego miłość swoją miłością. Podstawowym znakiem, że miłujemy Ojca jest chętnie przebywanie z Nim. Dlatego proszę Was, jako Wasz Biskup, zachowajcie więź z Bogiem także podczas urlopu; trwajcie na modlitwie, a w sposób szczególny odpowiadajcie na zaproszenie do spotkania Rodziny Bożej czyli bierzcie chętny udział w niedzielnej Mszy świętej.

Odpowiedzią miłości jest także posłuszeństwo Ojcu - wypełnianie woli Bożej. W dniu inauguracji swojego pontyfikatu papież Franciszek wskazał na przykład Świętego Józefa mówiąc: „Józef... umie słuchać Boga, pozwala się prowadzić Jego wolą i właśnie z tego względu jest jeszcze bardziej troskliwy o powierzone mu osoby, potrafi realistycznie odczytywać wydarzenia, jest czujny na to, co go otacza i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje. W nim widzimy, Drodzy Przyjaciele, jak się odpowiada na Boże powołanie - będąc dyspozycyjnym, gotowym. Widzimy też jednak, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Strzeżmy Chrystusa w naszym życiu, aby strzec innych, strzec dzieło stworzenia!” I dalej Ojciec Święty wyjaśnia: „Chodzi o opiekę nad całą rzeczywistością stworzoną pięknem stworzenia... to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy”.

W to rozważanie Ojca Świętego wpisuje się odezwa zwierzchników Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej ze stycznia bieżącego roku. Czytamy tam między innymi: „Stwórca zaprasza człowieka do współpracy w trosce o swoje dzieło, służące wszystkim żywym istotom. Każda chrześcijańska tradycja podaje przykłady wybitnych ludzi, którzy z miłością traktowali całe Boże stworzenie. Niestety, nie zawsze jesteśmy wierni temu wezwaniu. Produkujemy góry śmieci, trującą żywność, wycinamy lasy, otaczamy się światem z plastiku. Oślepienie żądzą zysku sprawia, że czyste strumienie zamieniamy w trujące ścieki,

a bujne lasy i łany zboża w jałową i pustą ziemię, zaś cuda natury w zwały betonu. Żyjemy tak jakbyśmy byli ostatnim pokoleniem, które zamieszkuje Ziemię". Tymczasem „ochrona środowiska to nie tylko techniczny problem równowagi ekologicznej, ale także problem moralny i duchowy współczesnego człowieka, który zapomina, że on sam i świat są Bożym stworzeniem". Nie można wrócić do równowagi psychofizycznej w zaśmieconym środowisku naturalnym.

Ale strzeżenie Bożego stworzenia, to przede wszystkim, jak zwraca uwagę Ojciec Święty - „strzeżenie ludzi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie otaczają siebie opieką następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców". W świetle uświadomienia sobie powołania człowieka, odkupienia go przez mękę, śmierć i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, szczególnym zadaniem staje się troska o godność człowieka od samego poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Potwierdza to między innymi apel Rady Ekumenicznej w słowach: „zabiegamy o ochronę życia człowieka od samego poczęcia i respektowanie jego godności".

W apelu tym czytamy także: „Wielu chrześcijan na całym świecie angażuje się w konkretne programy służące ochronie Bożego stworzenia... Bracia i Siostry, trzeba propagować tę wrażliwość! Ufamy, że nasz apel spowoduje, że ludzie wierzący wpłyną na swoje otoczenie, by zlikwidować szkodliwe działania, takie jak wywożenie śmieci do lasu czy bezmyślne zaśmiecanie ulic, dróg i pól... Zachęcamy do kształtowania takiej polityki społecznej, która promuje bezpieczne przetwarzanie i utylizację trujących odpadów... Apelujemy o wspieranie takiej polityki społecznej, która pozwala na krzewienie życia... Świat potrzebuje takiego świadectwa nie tylko tych nielicznych, zaangażowanych w ochronę środowiska, ale wszystkich uczniów Chrystusa".

Ja natomiast powtarzam dzisiaj za Papieżem Franciszkiem i proszę wszystkich, „którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli bądźmy „opiekunami" stworzenia, Bożego planu wpisanego w naturze, opiekunami bliźniego, środowiska. Nie pozwólmy, by znaki zniszczenia i śmierci towarzyszyły naszemu światu! By jednak „strzec" musimy też troszczyć się o nas samych! Pamiętajmy, że nienawiść, zazdrość, pycha zanieczyszczają życie! Tak więc strzec oznacza czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż z niego wychodzą intencje dobre i złe: te, które budują i te, które niszczą! nie powinniśmy bać się dobroci, ani też wrażliwości!"

Drodzy Bracia i Siostry!

Życzę Wam wszystkim dobrego odpoczynku w pięknie przyrody. Życzę wszystkim nawiązania na nowo dobrych więzi między sobą zwłaszcza w rodzinie. Nawiązuję jeszcze raz do słów Papieża Franciszka: „W Ewangeliach święty Józef jawi się jako człowiek silny, mężny, pracujący, ale w jego charakterze pojawia się wielka wrażliwość, która nie jest cechą człowieka słabego. Wręcz przeciwnie - oznacza siłę ducha i zdolność do zwrócenia uwagi, współczucia, prawdziwej otwartości na bliźniego, miłości. Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!

Pomyślmy o tym, że jesteśmy powołani do życia w rzeczywistości opisanej w ostatniej księdze Biblijnej jako „nowe niebiosy i nowa ziemia” (Ap 21,1). Dlatego codziennie dokonujemy wyborów oszczędzających energię i zasoby ziemi oraz szanujemy wszystko, co żyje. Odpowiadamy Bogu z wdzięcznością na powołanie nas do synostwa Bożego tak, abyśmy za Psalmistą mogli powtarzać nie tylko dzisiaj, ale zawsze: „Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, bo serce napomina mnie nawet nocą. Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje” (Psalm resp.).

Na dobrze wykorzystany czas, który nadchodzi wzywam dla Was Bożego błogosławieństwa. Niech Was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn, t i Duch Święty. Amen.

Kalisz, dnia 25 czerwca 2013 r.
L.dz. 593/2013



Edward Janiak
Biskup Kaliski

Zarządzenie:

List należy odczytać w 13 Niedzielę Zwykłą, 30 czerwca 2013 r. we wszystkich kościołach Diecezji Kaliskiej



Janina Bęka
Kancelarz Kurii